

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Spląćmy dług honorowy wobec bohatera

Piękny projekt daru dla kpt. Orlińskiego

Drugi dzień gości Warszawa znakomitego lotnika polskiego, kapitana Orlińskiego.

Młody bohater używa w całej pełni rozkoszy wypoczynku po 28-dniowej podróży w przestworzach, pełnej nadludzkich trudów.

Kapitan Orliński jest bohaterem dnia. Na każdym kroku witany jest owacyjnie przez publiczność.

Twardy obowiązek odwoła go jednak niedługo ze stolicy: kapitan Orliński odjedzie za parę dni do macierzystego oddziału — 11 pułku lotniczego — w Lidzie.

Rozpocznie tam codzienną szarą pracę oficerską. W zapadłej kresowej mieścinie w typowym „małym garnizonie”, nie powinien uczuć kapitan Orliński, że rodacy zapomnieli mu jego ogromnych zasług.

Ale tak nie będzie. Wymownym dowodem żywej wdzięczności społeczeństwa jest list do naszej Redakcji, który otrzymaliśmy od p. inż. W. K. Hennenberg, byłego asystenta Politechniki Warszawskiej:

daru mego. Pracownia moja architektoniczna w dowód najwyższego uznania czynu Pańskiego, zupełnie bezinteresownie wykona dla W. Szanownego Pana Kapitana, według Jego życzeń, komplet planów projektu domu mieszkalnego, będącego wyrazem najnowszych dążeń i zdobyczy technicznych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Prosząc o nieodmówienie przyjęcia tego zobowiązania, wynikłego z głębokiej radości współobywatela Kraju, załączam wyrazy wysokiego szacunku i poważania, W. K. Hennenberg, inż. - architekt, Warszawa, 26 września 1926 r."

Jest piękna inicjatywa, poparta pierwszym darem, otwieramy listę dalszych zapisów, niech staną do apelu wszyscy ci, którzy poczuwają się do długu honorowego, jaki ma całe społeczeństwo wobec człowieka, który za cenę bohaterskiego wysiłku rozniósł imię Polski po świecie.

Stolica ofiaruje polskiemu zdobywcy przestworza dom mieszkalny.

Kpt. Orlińskiego będziemy mieli zawsze wśród nas.

Na listę daru honorowego, pod nazwiskiem projektodawcy p. inż. Hennenberg, wpisujemy Redakcję „A. B. C.” ze skromną kwotą 500 złotych.

Równocześnie powinna pamiętać stolica o nieodłącznym towarzyszu kapitana Orlińskiego, sierżancie Kubiaku, który niemniej ofiarną pracą przyczynił się do zdobycia świetnego zwycięstwa. Wobec tego Redakcja „A. B. C.” otwiera ankietę na temat:

Jakim darem powinna uczcić stolica sierżanta Kubiaka?

Równocześnie z ofiarami na dar stolicy dla kapitana Orlińskiego, Redakcja „A. B. C.” otwiera listę składek na dar dla sierżanta Kubiaka.

Nowy Rząd w starym składzie

W Druskienikach postanowiono nie zmieniać składu Rządu. — Premier Bartel u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowe wiadomości w Senacie.

Co przynieść mogła najbliższa przyszłość

Wyjazd Premiera Bartla do Druskienik miał na celu uzyskanie aprobaty na pomysł powołania tego samego rządu do życia. Podczas narady Premiera z marszałkiem Piłsudskim osiągnięto rychło porozumienie, tak, że Premier mógł zupełnie swobodnie wyjechać do Wilna, ażeby odwiedzić swoją małżonkę.

Sfery kierownicze Rządu nie chcą dopuścić do nadania prawa Sejnowi oddziaływania na skład osobisty Rządu, postanowiły zmusić ciała ustawodaw-

wcze do dokonania wyboru między rejteradą a rozwiązaniem parlamentu.

Albo Rząd stanie przed Izłą i uzyska jej zaufanie, albo otrzymbawszy wotum nieufności od Sejmu rozwiąże ciała ustawodawcze.

W kołach lewicowych traktują tę rzecz jako zupełnie normalną. Rozumowanie tych kół jest następujące: Premier Bartel nie mógł wskutek przeoczenia wyrazić swej solidarności z ministrami Młodzianowskim i Sujkowskim, dlatego też stanie

Oj mężczyźni, mężczyźni...



100 procentowy mężczyzna dyr. Fertner wykorzystuje wszystkie dobrodziejstwa swojej roli

Bandyta Zieliński ranny

wykryto go z bandą, ale znowu zdołał umknąć

Wczoraj o godzinie 2 popołudni w wsi Kadiubek gminy Jedlińsk (między Białobrzegami a Radomem) powiatu radomskiego, na granicy powiatu grójckiego, policja z Grójca stoczyła ponownie walkę z nieuchwytną bandą głośnego Wiktora Zielińskiego.

w najbliższym czasie przed Sejmem i postawi kwestię zaufania do całego Rządu.

Jeden z wybitnych przedstawicieli mniejszości narodowych wyraził opinię, że „sytuacja obecna „ pachnie awanturą”. Rząd stawia parlament w takim położeniu, że nawet P. P. S. nie będzie mogła oddać swych głosów za Rządem.

W takiej sytuacji o godzinie 10 i pół zebrała się senacka komisja skarbowo - budżetowa w celu przedyskutowania projektu budżetowego. Na posiedzeniu tem sen. Popowski (Z. L. N. zgłosił rezolucję o skrócenie kredytów na przebudowę gmachu w Ostrowiu, Komorowie dla Szkoły Podchorążych, o ograniczenie przewidzianego do 450 milionów i o przywrócenie art. 3 ustawy według brzmienia komisji budżetowej Sejmu.

Wniosek ten uchwalono i obrady komisji przerwano. Marszałek Senatu odroczył posiedzenie Senatu, które było zwołane na godzinę 4 popołudniu.

Dzisiaj o godzinie 11 w południe Premier Bartel wyjechał do Zamku, ażeby przedłożyć p. Prezydentowi do podpisu nominację wszystkich dotychczasowych ministrów.

Rząd stanie we czwartek przed Sejmem.

Jeżeliby Sejm wystąpił przeciwko bądź całemu Rządowi, bądź przeciw poszczególnym ministrom, nastąpi natychmiastowe rozwiązanie Sejmu a nowe wybory z początkiem stycznia.

Godz. 12. Konferencja p. Prezydenta Rzeczypospolitej z premierem Bartlem trwa.

Wiadomo już, że o godz. 11 min. 30 podpisał p. Prezydent ponowną nominację dotychczasowego gabinetu.

Policja grójcka, powziawszy wiadomość, że we wspomnianej wsi ma się odbyć napad bandycki, urządziła obławę i nakryła bandę Zielińskiego, złożoną z siedmiu osób z samym Zielińskim na czele. Wywiązała się walka, w wyniku której Zieliński został ranny, jednakże i tym razem zdołał umknąć z jezdą ze spółników.

Pozostałych pięciu bandytów ujęto. Są to: Marjan Staszewicz (ciężko ranny), Stanisław Zabkowski, Maksymilian Zabkowski, Wiktorja Romanowska i piąty niewiadomego nazwiska.

W czasie walki został ranny w szyję policjant z Grójca Wincenty Gawroński, lat 33, którego dziś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala D... Jezus.

GIEŁDA

Obecne przesilenie gabinetowe wpływa wyjątkowo deprymująco na giełdę. Z jednej strony zauważa się powściągliwość i wycofanie na rynku papierów wartościowych, z drugiej zaś poszukiwanie dolara.

W sobotę, kiedy giełda urzędowa była nieczynna, na rynku prywatnym utrzymywała się dla akcyj tendencja nieadekwatna, raczej słaba, zaś dla walut pełnowartościowych zdecydowanie mocna.

Niedziela i dzisiejsze godziny przedgiełdowe nie przyniosły zmian w usposobieniu.

Zawierano transakcje po następujących kursach:

Bank Polski 85.75—86, Dyskontowy 8.30, Handlowy 3.65, Chodorów 1.02, Cukier 2.75, Węgiel 70, Lilpopy 0.92, Modrzejów 4.05, Ostrowiec 7.10, Rudzki 1.25, Starachowice 2.10—2.15, Żyrardów 12.75.

Za 100 rubli złotych 53 1/2, dolara, rubel złoty w żądaniu 4.78.

Dolar prywatnie w placeniu 9.01 1/2, w żądaniu 9.02 i 9.02 1/2.

Bank Polski płaci w dalszym ciągu za gotówkę dolarową zł. 8.94 i za drobne odcinki 8.93, za przekazy dolarowe 8.98.

Liczącowa cena 1 grama złota na 100, 10.16.

O dar honorowy stolicy dla Orlińskiego -- Rząd p. Bartla